№. 47. w Środę — dnia 25. Lutego 1846.

# GAZETA W. XIĘSTWA POZNAŃSKIEGO.



Drukiem i nakładem Drukarni Nadwornéj *W. Deckera i Spółki.* — Redaktor odpowiedzialny: *Dr. J. Rymarkiewicz.*

## WIADOMOŚCI KRAJOWE.

Bydgoszcz, 15. Lutego. — Przedwczoraj rozeszła się wiadomość, że w Toruniu przyszło do rozruchów, sztafety jedna za drugą biegały i wielu młodych polaków aresztowano, śród zbiegowiska ludu, których z wyjątkiem jednego za kaucyą puszczono. Wojsko nadzwyczaj jest czynne. Dwie kompanie 21. pułku ruszyły do Piły i Wyrzyska, batalion strzelców 19. pułku idzie do Szamotuł, a natomiast wchodzą do miasta z 21. pułku batalion strzelców i jeden szwadron dragonów. Armaty nabite ostremi ładunkami stoją zatoczone przed gmachem rejencyjnym, pikiety przy bramach wzmocnione, i oprócz tego teatr i hotel Moritza obsadzone odwachami alarmowemi pod dowództwem oficera. Patrole wieczorem i rano przebiegają miasto, i dziś przez publiczne obwieszczenie ogłoszono miasto w stanie oblężenia. — Troje lub więcéj osób nie powinno się do żadnego zbliżać żołnierza stojącego na straży, a na pytanie »Werda!« natychmiast odpowiadać trzeba »swój«.

Wyrzysk, d. 16. Lutego. - W téj chwili przybywają do Wyrzysk dwie kompanie 21. pułku piechoty. Udają się dziś do Piły, a ponieważ od Nakła przybyły, przeto na wozach odbędą marsz dniowy, wynoszący mil 9. Powszechne uzbrojenie Niemców, a nawet dobrze myślących polskich chłopów i robotników pokaże niechętnym, że nie mogą liczyć na lud prosty. Rzeczą jest niepocieszającą, że musiano uzbroić mieszkańców. (gaz. Spen.)

Chodzież, 15. Lutego. - Radzca ziemiański w porozumieniu z dziedzicami niektóremi powiatu przedsięwziął środki ostrożności, i już zebrał po południu oddział 500 ludzi w kosy uzbrojony. Dowództwo objął jeden dziedzic, dawny wojskowy, a ten przemówił do swoich podkomendnych, aby w razie potrzeby odważnie natarli na niespokojnych. Wieczorem już nadeszły niektóre effekta wojskowe z Piły z tamecznego zakładu landwerów. Spokojność przeto utrzymano, lecz przy téj sposobności aresztowano jednego szewca, który miał oświadczyć: jutro Czerski zostanie powieszony, pierwszy daję życie na to. — Nauczyciela i inspektora gorzelni tu aresztowano. Starano się za pomocą religii i wielkich obietnic lud sfanatyzować.

Bielefeld, d. 15. Lutego. — Wczoraj obradowało tutejsze towarzystwo resursowe nad przyjęciem lub odrzuceniem przedłożonego przez dyrekcyą i wyznaczoną w tym celu komissyą projektu zmiany statutów. — Paragraf przepisujący, żeby każdy oficer, chcący być przyjętym do towarzystwa, poddał się ballotowaniu, przyjęty został jednozgodnie: przeciwnie zaś wniosek zakazu noszenia broni odrzucono większością 15 głosów. — Chociaż wiedziano, że partya konserwatywna żadnych nie szczędziła usiłowań, aby dojść do tego rezultatu, zdziwiło to nas jednakowoż bardzo, gdyż nie wątpiano bynajmniéj o przyjęciu projektu, który nie tylko dyrekcya lecz i komissya podała. — Oficerowie landwery i wielu innych członków wstrzymało się zupełnie od ballotowania, na które pogłoska o przeniesieniu garnizonu znaczny wpływ wywarła. — Z resztą to rozstrzygnięcie ucieszyło nawet ludzi, których bynajmniéj o konserwatyzm posądzać nie można; teraz znowu będzie się można zbliżyć i porozumieć, co zapewne doprowadzi do pożądanéj zgody pomiędzy wojskowymi i stanem cywilnym.

## WIADOMOŚCI ZAGRANICZNE.

### Rossya.

Z nad granicy polskiéj, 7. Lutego. — Na naszéj granicy panuje pełno życia, lecz jak się samo rozumie, smutnego. W ostatnich czasach częste następowały rozkłady wojsk, lecz mało jednak stoi teraz wojska na całéj granicy zachodniéj królestwa, z wyjątkiem podwojonéj linii kozaków. Zdaje się, że Rossyanie całe wojsko w królestwie trzymają ile możności w kupie, bo kiedy w Warszawie i trzech fortecach kraju pełno jest żołnierzy, na innych punktach ani jednego nie widzimy munduru rossyjskiego, z wyjątkiem kilku pułków w okolicy Płocka i Włocławka. Granica zupełnie zamknięta.

### Polska.

Warszawa, 21. Lutego. — JO. Książe Namiestnik Królestwa z uwagi, że wójci gmin wiejskich, stanowiąc ostatnie ogniwo władzy wykonawczéj, są w ścisłéj styczności i korrespondencyi z wojskiem w miejscu konstytującém, attentują przy różnych śledztwach wojskowo-policyjnych, które

## O sposobie powstrzymania na nowo wzmagającego się pijaństwa.

Jak powody złego, choć z jednego zawsze źródła wynikające t. j. z ułomności natury ludzkiéj, rozlicznego są gatunku, tak i sposobów do zniesienia złego trzeba rozmaitych używać. Mówimy do znoszenia powolnego, gdyż każde nagłe wstrzymanie tego, co czas powoli z sobą przyniósł, bezskuteczne, a nawet zdradliwe w dziejach postępu ludzkiego się okazuje.

Szczęście to wielkie, że szczera religija w głębi serca, naszego prostego ludu się przechowała, jako w mieszkaniu najbespieczniejszem śród rozlicznych burz, które sił i wytrwałości umysłu ludzkiego doświadczać nie przestają. Ale lud nasz religiją, jako świętość wznoszącą się nad sprawy ludzkie,, a nie w cielającą się w nie, zwykł uważać. Cho ciaż religija Chrześcijańska, jest aktem wcielenia, my jeszcze jéj w nas samych, a siebie w nią w cielać nie nauczyliśmy się. Nie dość też przyuczeni jesteśmy czynności nasze świeckie z wiary i przekonania naszego religijnego wywodzić, ani też pod przewodnictwo religii je stawiać — Wszakże przez cały czas prawie wzmagania się pijaństwa w ludzie naszym, ledwo mu na myśl przychodziło, aby on przez to grzeszył? — Niewinna rzecz na pozór, z niewinnych przyczyn pochodząca, występną i zgubną przybrała postać, pod okiem widzialnéj władzy religijnéj, która aż do chwili, gdzie złe ostatniego stopnia dochodzić zaczęło, z wyrokiem się swoim wstrzymała Energiczne środki, zawiązek bractwa wstrzemięźliwości żelazną ręką namiętność ludzką powstrzymały, dając świeży dowód tego, ile potężnem obudzenie uczuć religijnych stać się może kiedy nad przekonaniem, wolą i czynem człowieka panować zaczyna. Ale jak wszędzie tak i tutaj przedsięwzięcie duchowe, materjalne sposoby wspierać powinny.

Od najniższych powodów zacząwszy, przyznać musimy, że niedostatek żywności, szczególniéj ciepłéj zimą, a posilnéj latem, przy pracy, lud biedny do picia wódki najprzód powoduje. Po sześciu dniach w ciężkiéj pracy a częstokroć o głodzie przebyłych przychodzi niedziela, dzień wzniesienia moralnego, modlitwy, zabawy i spoczynku. Mało ma jeszcze zasobów lud nasz po za kościołem do wzniesienia ducha swego tak jak do uczciwéj szlachetnéj zabawy, a spoczynkiem staje mu się tylko zapomnienie nędzy życia swego. Szuka więc tego wszystkiego w trunku, który już taniością swą niebespieczną staje się pokusą. Aby z nieprzyjacielem tak podstępnym skuteczny bój rozpocząć, trzeba mu też rozliczny opór przedstawiać. Trzeba przedewszystkiém aby pokrzepienie duchowe człowiek potrafił znaleść w kościele. Trzeba daléj zbliżenia się braterskiego, miłościwego rozmaitychklas ludzi, bo ten jest jedyny sposób rozpowszechnienia wszelkich zasobów szczęścia. Już przez rożmowę użyteczną, przyjemną, jest wstanie pan słudze np. czas pracy osłodzić, w zabawę zamienić, skoro go nauczy pracę kochać i własny użytek w niéj znajdować. W dnie świąteczne niech tenże pan, na wsi, czeladkę swoją, jak dzieci swoje, około siebie gromadzi, o ulepszeniach gospodarskich z niemi radzi, rozrywki kształcące umysł im wyszukuje. Niech się postara o książki, które bawiąc szlachetne uczucia, budzą cnotę zaszczepiają i na drodze postępu do Boga prowadzą. Do tego trzeba rozpowszechnienia ochron po wszystkich miasteczkach i wsiach. Trzeba dobrze dozorowanych szkółek, gdzieby obok nauk moralnych i szkolnych dzieci także robót użytecznych się uczyły, a przynajmniéj o takowych powzięły wiadomość. Trzeba daléj wytchnień, trzeba zabawy, aby umysł w żywości utrzymać;

następnie na język rossyjski tłumaczone być winny, i że w takiém położeniu rzeczy, znajomość języka rossyjskiego wójtom gmin koniecznie jest potrzebną, postanowić raczył: 1) aby nadal od kandydatów przedstawianych na posady wójtów gmin, którzy nie mają więcéj nad lat 20, wymaganą była znajomość języka rossyjskiego, przynajmniéj w takim stopniu, aby mówili i czytali drukowane i pisane; 2) aby kandydaci na wójtów gmin udowodniali znajomość swą w powyższym stopniu z języka rossyjskiego przed właściwym naczelnikiem powiatu; 3) aby właściciele dóbr, którzy kwalifikacyi z języka rossyjskiego nie udowodnią, obowiązani byli na zastępców wójtów przedstawiać osoby też kwalifikacyę posiadające.

— W dniu 28, bież. mies. i roku, zaczynając od godziny 10téj zrana, odbędzie się w banku w obec kommissyi umorzenia długu krajowego, delegowanych z kommissyi rządowéj przychodów i skarbu, oraz domu handlowego S. A. Frenkel, włożenie do koła numerów seryi obligacyi udziałowych z pożyczki 42-milionowéj, samo zaś losowanie seryi nastąpi w dniu 2. Marca r. b. o godzinie 10téj zrana w témże samém miejscu.

## Wolne miasto Kraków.

Z nad granicy austryackiéj, 21. Lutego. — Smutno brzmią wiadomości, przywożone do nas przez podróżnych z Krakowa. Według jednéj z nich mieli Austryacy obsadzić Kraków dnia 18. Lutego. W Tropawie, Tręczynie i okolicach garnizujący pułk »Schmeling« otrzymał rozkaz wymarszu i udaje się tymczasowo nadgranicę galicyjską, i inne oddziały wojsk w austryackim Szląsku i Morawii zostały rozłożone i powoli zbliżają się ku granicy galicyjskiéj. W Lwowie od 14 dni zakonsygnowano w koszarach wojsko, a środki ostrożności do najwyższego stopnia posunięto.

Kraków, dn. 18. t. m. o ósméj godzinie z rana wkroczyły wojska austryackie do wolnego miasta Krakowa w szyku bojowym, że szpicą na przodzie, z nabitą bronią i odwiedzionemi kurkami. Obsadzono natychmiast główny odwach mimo oporu komendanta milicyi, nie uprzedzonego o nastąpić mającym wypadku; działa wymierzono na rynek i główne ulice. — Dalszych wiadomości oczekujemy. —

## F r a n c y a.

Paryż, d. 15. Lutego. — Rozprawy izby deputowanych względem ogólnego pytania pożytku kanałów i kolei żelaznych i ich stosunku wzajemnego do siebie są bardzo ważnemi dla wszystkich krajów, w których istną już podobne połączenia lub których zakład jest w planie. Kilka jest ważnych wątpliwości w tém zadaniu, niektóre już doświadczenie rozwiązało, inne musi dalsze sprawozdanie i obrachunki wykazać. Bardzo ważném jest faktum, iż koleje żelazne nie tylko się nie obawiają współzawodnictwa z kanałami i drogami wodnemi, ale ich jeszcze szukają, by dążyć za ich biegiem. Dwa powody za tém przemawiają: kierunek, w którym płynie wodna komunikacya, przyczém najczęściéj w tym samym kierunku idzie koléj żelazna, a powtóre doświadczenie okazało że koleje żelazne obok kanałów istnieć mogą. Największe przynoszą korzyści te koleje żelazne, które są poprowadzone wzdłuż rzek lub kanałów. Porównywając w Anglii koleje żelazne nad drogami wodnemi położone, z kolejami przecinającemi kraj bez względu na łączność wodną, a zatem bez żadnego współubiegania się, pokaże się, że pierwsze przynoszą w przecięciu 8 proCent przychodu, drugie tylko 3 proCent Fakt ten powtórzył się nietylko w Anglii, ale jeszcze w Belgii i Francyi. Zachodzi następnie ważne pytanie: czyli koleje żelazne nadwodne zawdzięczają swe wzbogacenie zubożeniu dróg wodnych? Czyli straciły to, co owe zarobiły? Deputowany i inżynier Collignon odpowiada: Nie, skoro patrzymy na liczbę beczek lub taryfę. Roztrząsając bliżéj dowiedzione już fakta, przekonamy się, iż znajdują się pewne linie handlowe, na których współubieganie się między kanałami i kolejami bezpośrednio zniżają i ułatwiają ceny przewozowe na obudwóch drogach, że zobopolność ta przechodzi w nieskończone szczegóły w rozdzielaniu materyałów, które rozmaite gałęzie przemysłu wzbogacają. Na kolejach żelaznych we Francyi niżéj nie spada cena, jak na 10 centimów za beczkę, na przestrzeni 1 kilometra drogi. W Belgii toż samo, w Anglii od 10 do 25 centimów za beczkę na kilometrze drogi. Toż samo powiedzieć można o cenach na niemieckich kolejach. Zobaczmy teraz cenę na kanałach dobrze utrzymywanych we Francyi. Na kanale du Midi cena właściwa przewozowa która płynie do kieszeni szyfra wynosi $1\frac{1}{2}$ do $1\frac{2}{3}$ centima za beczkę na kilometrze drogi. Gdyby rząd kupił kanały i pobierał cło wodne, od 1 do 2 centimów, natenczas opłacanoby w przecięciu cenę przewozu $2\frac{1}{2}$ i $3\frac{1}{2}$ centimów. Widzieliśmy że opłata na kolejach od takiego ciężaru i przestrzeni drogi wynosi 10 centimów, więc oczywisty dowód, że kanały utrzymają się i nadal. Równie i w zawodzie kanałów nastąpiło wiele ulepszeń. Z tego powodu izba deputowanych głosowała za dokończeniem kanału Marne-Reńskiego. Oszczędzenie na drogach wodnych okazuje się według obrachunków na 60 procent. Nadto ten Marne-Reński kanał przechodzić będzie przez przemysłowe prowincye, wschód Francyi i Niemcy z Paryżem połączy z Atlantyckim oceanem i sowicie nagrodzi wyłożone nań koszta.

Wczoraj wręczył królowi poseł pruski, hr. Arnim pismo odwołujące go z téj posady. W tym samym dniu także miał audyencyą pożegnalną poseł marokański, Sidi el Hadsch. Przedwczoraj po południu oddał poseł na dziedzińcu karuselu konie arabskie darowane przez cesarza marokańskiego królowi francuzkiemu. Sam król ze sztabem przyjmował ten podarunek.

Kuryer francuzki powiada względem podróży księcia Aumale do Algieryi: Książe Aumale udaje się do Algieru z nadzwyczajném pełnomocnictwem, lecz też z wielką odpowiedzialnością, szczególniejsze położenie téj kolonii, wymaga nadzwyczajnych środków.

W tych dniach puści się wyprawa z Tulonu do Madagaskar.

Według listów z Port au Prince, z połowy pierwszéj Stycznia, dowiadujemy się kilka szczegółów o zerwaniu dyplomatycznych stosunków między generalnym konsulem francuzkim a rządem hajtyckim. Po oddaleniu się Levasseura na pokład »Tetis«, żadne nie nastąpiło nadwerężenie spokojności. Francuzi osiedli w Port au Prince prowadzili swe zatrudnienia jak dawniéj, w zupełnéj zgodzie i pokoju, a zerwanie dyplomatycznych stosunków nie wywarło żadnego wpływu na stosunki prywatne. Osady trzech stojących na kotwicy okrętów wojennych ciągle uttzymywały przyjacielskie stosunki z lądem i na zabawy uczęszczali oficerowie floty. Dominikańska rzeczpospolita miała z początku zamiar poddania się pod opiekę Francyi, teraz więcéj ufa Hiszpanii, od któréj spodziewa się otrzymać wsparcie przeciw wkroczeniu Hajtyjczyków. Nie wiadomo czyli Hiszpania przyrzekła pomoc lub też ma plan ponowić rozszczenia swe na część hiszpańską w St. Domingo. W Hawannie zebrało się 7 okrętów wojennych z floty hiszpańskiéj, które miały otrzymać rozkaz udania się nad brzegi St. Domingo. Podczas odejścia najnowszych wiadomości udała się flota ta pod żagle, zabrała ze sobą w Kubie wojska i spodziewano się w krótce przybycia jéj nad brzegami dominikańskiemi.

Wiktor Hugo chyłątką wrócił do izby parów po wiadomym wypadku z malarza jednego żoną i miał mowę pierwszą w tém zgromadzeniu o wzorach fabrycznych. Miał być przy téj sposobności bardzo wymowny i żądał dla wynalazcy wzoru 30 letniego przywileju.

---

by, ani uśpienia, ani rozochocenia w trunku szukać nie potrzebował. Trzeba zupełnie usunąć wódki, araki i t. p. w karczmach, zastąpić je piwem, a przedewszystkiem obecnością ukształconych osób, któreby bez wzgardy i dumy z ludem pogadać i pobawić się przyszły.

Trzeba pozakładać wszędzie towarzystwa dobroczynne na sposób taki, aby osoby udział do nich biorące pobratały się z biednymi, bo ten jest sposób jedyny, nietylko ocenienia gatunków potrzeb nieszczęśliwych i niesienia stosownéj pomocy, ale nadto sposób pewny, do wpływania na ich moralność. Choćby najnikczemniejsze stworzenie ludzkie, skoro jest postawione w towarzystwo wyżéj ukształconych, uzacnia się, a złych nałogów i przywar wstydzi się i wyrzeka. Restauracje umyślnie dla biednych pozakładane, mogą nietylko w tym względzie złemu zapobiedz, ale z wielu innych jeszcze powodów stać się dogodnemi.

W ogóle trzeba się też starać chęć nabycia mienia jakiego przez pracę uczciwą i zachowanie go przez oszczędność, podnieść. Biedak żyjący z dnia na dzień, nie widzi podobieństwa do wnijścia w jakie zasoby. Trzeba mu podać pierwsze sposoby, nie tylko do zarobienia tego co do utrzymania potrzebne, ale nadto do odkładania cząstki zarobionych pieniędzy w kassie oszczędności, trzeba go pobudzać. Kto raz wejdzie w taki porządek ten go polubi i będzie pragnął w nim pozostać.

Wielka ilość spirytusu, jaka się u nas produkuje, jest także jedném z ważniejszych źródeł złego. Kosztownie pozakładane gorzelnie mówią stratę poniosłyby znakomitą gdyby nieużyteczne stały. Ale otóż nowe światło przyszło nas oświecić, jak i temu złemu zaradzić. Lampy gazowe, tak piękne światło wydające, gdyby były ogólnie używane, spotrzebowałyby wielką ilość spirytusu, a łój, który spotrzebowany teraz bywa na świece, zmieszany z tłustem wieprzowem posłużyłby do kraszenia jarzyn i stałby się nowym posiłkiem.

Dobrym przykładem nie mało też dobrego zrądzić można Trzeba nam się wina wyrzec, a drudzy zapatrywać się na nas będą i wódki się wyrzeką. Jak do wszystkich przedsiewzięć dobro publiczne mających na celu, tak i tu trzeba poświęcenia. W ten czas wyrobi się też opinia surowsza nie tylko na pijaków, ale więcéj jeszcze na tych, którzy pijaństwo wstrzymywać zaniedbują, albo wcale przez pożądliwość pieniężną onemu dopomagają.

Te sposoby zdają nam się skuteczne do osiągnienia celu przez bractwo wstrzemięźliwości zamierzonego i podadzą każdemu łatwość dotrzymania obietnicy Bogu uczynionéj.

---

Przeciw reklamacyjom po dziennikach. Znane satyryczne pismo »Charivari« przedrwiwa dowcipnie niedawną ustawę sądu kasacyjnego, ogłaszającą: »iż każdy, kto w jakiém piśmie czasowem po imieniu jest nazwanym, ma prawo umieścić w témże samém piśmie odpowiedź na wymieniający go artykuł.« Z tego powodu jest jeden z ostatnich numerów dziennika »Charivari« cały kropkami, i próżnemi przerwami wierszów zasiany, zamiast wszelkich nazwisk ministrów, deputowanych, parów, autorów, aktorów, kupców i t. d. stoją tylko »Pan....« i próżne miejsce — dla czego? — ponieważ »Charivari« nie chce się wystawiać na tyleż reklamacyi, które każde z owych wymienionych po nazwisku »panów« miałby prawo w jego kolumnach umieścić. Mając nawet mówić o słoniach, które w Cirque olympique występują, czyni redakcyja uwagę, iż te osoby wymienione być nie mogą, gdyż wypadałoby się lękać zbyt gburowatych reklamacyi.

---

Otrzymaliśmy tu pismo Polynezya, dziennika tygodniowo wychodzącego w Honolulu, stolicy wysp Sandwich, z 14. Czerwca do 2. Września 1845. Numer z 14. Czerwca zawiera długą mowę, którą miał pierwszy minister w obec króla wysp Sandwich dnia 21. Maja z powodu otwarcia pierwszéj sessyi ciała prawodawczego w Honolulu. W mowie téj uwiadomił minister członków ciała prawodawczego wysp Sandwich, iż zasady nowéj konstytucyi polegają na podobnych zasadach, jak konstytucye Francyi, Anglii, Stanów Zjednoczonych i Belgii.

Paryż, d. 17. Lutego. — Marokański poseł dziś odjechał z Paryża do Afryki.

Abd el Kader miał się pokazać śród Kabylów w górach Dszurdszura.

Zamierzono na przyszłą wiosnę oddać dowództwo francuzkiéj floty na morzu środziemnym księciu Joinville, a odebrać je admirałowi Parseval Deschenes. Przeciw temu oparła się Anglia z tem nadmienieniem, iż książe Joinville jest za młody i zbyt gwałtownego charakteru, i z tego powodu flotą dowodzić nie może w tych miejscach, gdzie Anglia z Francyą tak ma częste styczności. Z tego powodu dowództwo to oddanem zostanie admirałowi podejszlejszemu wiekiem, a książe Joinville otrzyma missyą do Brazylii.

Z Otahejti nadeszły nowsze wiadomości, które obszerne doniesienia zawierają o pobycie tam admirała Seymour, który został wysłany do Papeiti, aby uporządkował wynadgrodzenie Pritcharda. Anglia przytém żąda zniesienia protektoratu, któren rozciągnął gubernator Otahejti, pan Bruat i na inne wyspy należące do władzców Otahejti. Kapitan Maissin, dowódzca Phaetonu w pierwszych dniach Stycznia otrzymał polecenie zatknięcia na trzech wyspach, Uahine, Rajatea i Borabora flagi protekcyjnéj. Krajowcy jednak zdarli te flagi. Na wyspie Uahinie uzbroiła nawet Terii-Teria, krewna królowéj Pomareh część ludności przeciw Francuzom i rozkazała do Francuzów strzelać, skoro się na wyspie pokażą. Pan Bruat rozkazał w dzienniku urzędowym w Otahejti wychodzącym pod tytułem l'Oceanie, następujące umieścić zagrożenie: W téj chwili widzi się gubernator zmuszonym do cierpliwości, lecz przekonani jesteśmy, iż w krótce Terii-Teria przekona się, że bezkarnie nie można obrazić mocniejszego. Teraz podobno protektoratu tego wyrzeczono się ze strony Francyi, na wniosek Anglii. Według instrukcyi przesłanych do Papeiti, protektorat Francyi nie ma się rozciągać na wszystkie dawne posiadłości królowéj Pomareh, lecz tylko na Otahejti i Cimeo.

Powiadają, że angielski gabinet przedstawił rządowi francuzkiemu potrzebę zawiązania konferencyi, z powodu położenia Mexyku. Anglia obawia się tamecznych poruszeń.

## A n g l i a.

Londyn, d. 14. Lutego. — Lord Canning ma według gazety Times zostać nadkomissarzem przychodów w miejsce lorda Lincoln.

Według urzędowych raportów przedłożonych izbie niższéj wynosił roczny dochód z gruntów obciążonych podatkiem na ubogich w Anglii i Wales w roku 1841., 61,540,030 funt. szt., a podatek na nich ciążący 6,351,828 funt. szt. Inne podatki miejscowe wynosiły w Anglii i Wales 11,187,027 fr. szt., w Szkocyi 530,665 funt. szt. w Irlandyi 1,561,191 funtów szterlingów.

## N i e m c y.

Monachium, d. 10. Lutego. — Wczoraj na szesnastém posiedzeniu izby deputowanych przy wniesieniu petycyi Izraelitów z Palatynatu o »zniesienie dekretu napoleońskiego z d. 17. Marca 1808. i ściągającego się do niego rozporządzenia z d. 24. Stycznia 1845. i 31. Maja 1825.« wyrzekł deputowany Eppelsheimer pomiędzy innemi: »Szybki postęp czasu nie zostawił i żydów po za sobą; porzucili oni szachrajstwo a oddali się rólnictwu, rzemiosłom obywatelskim, naukom i sztukom. Nie dalekim jest czas, gdzie używanie powszechnych praw obywatelskich nie zależnem będzie od różnicy konfessyi, gdzie żydów za gorszych uważać nie będą dla tego, że nie są ochrzceni, i wkrótce nadejdzie chwila, gdzie względem używania praw obywatelskich wszelka przegradzająca ściana upadnie. Co się tyczy napoleońskiego dekretu, miano dosyć sposobności przekonać się, że z jednéj strony dostawienie atestu moralności stało się samą tylko formą, z drugiéj ów dekret sprowadził inny nieprzewidziany skutek, t. j., że przez niego wszelkie szlachetniejsze uczucia, szczególniéj miłość ojczyzny przytłumioną bywała u żydów. Cały kraj żąda zniesienia wspomnionego dekretu: dowodem tego są życzenia wielu gmin, dowodem tego jednozgodne przyjęcie tego podania przez deputowanych z Palatynatu, a zapewne i izba, która dawniéj tak chętnie przychyliła się do ulżenia stosunków żydów w tutejszych powiatach, taką samą pokaże się dla żydów z Palatynatu. Również i deputowany Willich był za podaniem, oświadczając, że tu chodzi o zniesienie absolutnego rozkazu Napoleona, który wówczas głęboko się ognął w prawodawstw, cywilne, a dzisiaj jeszcze sięga w stosunki żydów osiadłych w Falcyi. — Byłby nareszcie czas dopełnić sprawiedliwości, i tym, którzy nasze obowiązki z nami wypełniają pospołu, udzielić także i praw naszych.

Z nad Mozeli, d. 16. Lutego. — Mocno nas ucieszyło, że uniwersytet w Bonn także żywy udział brał w wynajdywaniu środków przeciw zarazie kartoflanéj. Przed niedawnemi czasy uprzedzenie było ogólne przeciw wszelkim teoryom agronomicznym, nadewszystko, że uprzedzenie to sprawdzoném zostawało przez doświadczenia nieszczęśliwe, niby to uczonych teoryczne agronomów, którzy często bujając w teoryach, stracili swe mienie, nie umiejąc teoryi zastósować do okoliczności, w jakiéj się znajdują. W naszych jednakże czasach gruntowne teoretyczne zastanawianie się nad agronomią do coraz większego przychodzi poszanowania, do czego nie mało się szczęśliwie przysłużył wymyślony i doświadczeniem potwierdzony sposób leczenia zarazy kartofli. Niemcy cieszą się, że nie dali się wyprzedzić innym narodom w wynajdywaniu środków zapobiegających zarazie kartofli, uważają oni zabiegi w tym przedmiocie nadreńczyków jako dowód, że w niczém nie dadzą się wyprzedzić innym narodom, jako to Anglikom i Francuzom, którym zazwyczaj opinia publiczna więcéj praktycznego talentu przypisuje, ponieważ żaden naród nie zajął się tak szczerze i tak pomyślnie, pomimo, że wszystkie się ubiegały, wynajdywaniem środków zapobiegających zarazie kartoflanéj.

Karlsruh, d. 14. Lutego. — Na liczne petycye z rozmaitych części kraju przeciw wnioskowi deputowanego Zittla, o opiekę dla praw kościoła katolickiego, odpowiedział W. książe przez dyrektorów departamentowych, co następuje: »Przedewszystkiem poważam i szanuję uczucia, które w podających adresa obudziły potrzebę udania się z otwartą ufnością do mnie w sprawie, która każdemu człowiekowi powinna być najwyższą i najświętszą. — Niewymowną radością przejęły mnie wyrazy zaufania jako też zapewnienia przywiązania do mojéj osoby. — Ale święta i wielka sprawa, dla któréj petenci wzywają méj opieki, nie mogła być niczém więcéj méj opiece poleconą, jak była zawsze. — Moje władze zasłużyły przez swe postępowanie na zupełne zaufanie w ich powinną pilność w dopomaganiu mi przy mych usiłowaniach około strzeżenia praw kościoła katolickiego i pełnienia na wszystkie strony należnéj sprawiedliwości. — Spodziewam się przeto, że nie tylko petycyonaryusze, lecz wszystek mój lud spokojnie i z zupełném zaufaniem w sprawiedliwość i ludzkość mego rządu oczekiwać będą mych dalszych postanowień, nie dając się zastraszyć ani zbyt głośnym krzykiem niektórych o zmiany bez granic w rzeczach kościoła, ani też płonnemi pogłoskami o zamiarach mego rządu.

Hanower, d. 8. Lutego. — Tutejsza »gazeta Poranna« donosi, iż tutejsza loża wolnomularska »Fryderyk pod białym koniem« obchodziła rzadką uroczystość swego stóletniego istnienia. — Król, jako wielki mistrz związku wolnych mularzy w królestwie, przesłał loży swój portret, — wraz z własnoręcznym listem. Deputowani z kraju i zagranicy byli przytomni. Daléj wyraża się wspomniona gazeta, mówiąc o zwołaniu powszechnych stanów i prowincyi Ostfryzlandyi w Aurych, tym sposobem: »Ponieważ o polityce nic nam donieść nie wolno, przeto naszym czytelnikom tyle możemy o tém donieść, co na powszechnym sejmie zajdzie, ile dla załatwienia sprawy Ostfryzlandu na sejmie prowincyalnym uczynić będzie wolno.« — Z wielką surowością obchodzi się cenzor z tym dziennikiem, którego redaktor jest człowiek wolnomyślący. — Policza on wszystko, co tylko nie jest treści belletrystycznéj, do polityki; pomiędzy innemi przekreślił krótkie doniesienie o czynnościach naszego związku adwokatów, o których we wszystkich innych hanowerskich pismach mówiono.

## T u r c y a.

Konstantynopol, d. 26. Stycznia. — Z wielkiém zadziwieniem słyszymy niektóre osoby oskarzające o bezczynność od powrotu Reszyd baszy gabinet otomański. Osoby te zapewne pragnęły, by w tym samym dniu, albo najdaléj na drugi dzień po przyjeździe nowy minister dał dowody swego powrotu, zmieniając i burząc wszystko, a nawet nie chcą mu dać czasu do przygotowania rzeczy koniecznych do postawienia na miejsce tego, co dziś istnieje. Tak jednakże rzeczy pójść nie mogły, a to postępowanie nazwane przez niektóre indywidua bezczynnością jest tylko znakiem roztropnéj ostrożności, któréj trzymać się powinien prawdziwy mąż stanu. Zbyteczny pospiech nic nie wart w podobnym razie, reformy mające naród odrodzić nie improwizują się, a każdy nowy system powinien być rozebranym pod wszelkiemi punktami, dojrzale rozważonym nim zastósowanym będzie, inaczéj może nigdy tyle trwałości nie zyska, by doszedł do zamierzonego celu. Dla tego nietylko nie myślimy ganić Reszyd baszę za jego bezczynność, pochwalamy owszem roztropność, jakiéj daje dowody i rozwagę, z jaką czeka dojrzałości swych planów nim je wprowadzi w wykonanie, jest to najlepszy środek zapewnienia im tryumfu. Według nas Reszyd basza nie mógł wziąźć się do dzieła, nie zbadawszy wprzód gruntu, który uległ ważnym zmianom przez lat cztery, przepędzonych przez niego za granicą daleko od władzy i kraju. Nie mógł też działać nie zbadawszy i nie policzywszy ludzi, którymi rozporządzać może, i nie umieściwszy każdego według ich zasługi w położeniu, które każdy winien zajmować stósownie do swych zdolności i talentu. Podobna praca, którą wprawdzie wysoka inteligencya Reszyda baszy i doskonała znajomość charakteru jego współrodaków bardzo ułatwia, wymaga przecież długiego czasu i bacznéj uwagi. Co do projektów Reszyd baszy, to te z pewnością nie są znane, ale nikt nie wątpi o ich wpływie na los Turcyi. Reszyd basza jest przekonany, że wykonanie rozwija się tylko do pewnego stopnia

rozszerzeniem światła wynikającego z zetknięcia się ludności, i że najlepszym środkiem do powiększenia tego zetknięcia jest ulepszenie dróg i środków komunikacyi, koniecznych dla dobrego bytu kraju, ponieważ one tylko mogą ułatwić rozwinięcie się rólnictwa, przemysłu i handu. Nakoniec bardzo ważnym punktem jest zepsucie i sprzedajność zakorzenione w rozmaitych gałęziach administracyi. Usiłowania Reszyd baszy w innéj epoce dla wytępienia tego trądu nie pozwalają wątpić, że teraz jeszcze raz o to się postara, i to z większym skutkiem jak dotąd. Otrzymawszy te trzy punkta, mieć będziemy całą reformę. Ale to nie jest sprawą dnia jednego, a chociaż, od dziesięciu lat myśląc nad tém, Reszyd basza dostatecznie zgłębił ten przedmiot, pojmujemy, że zastósowanie zasad w pewnych względach potrzebuje nowego zastanowienia, i że bez przygotowania nie może przedstawić swoich planów do rozwoju radzie i do zatwierdzenia monarsze.

Zaiste nie jest to bezczynnością. Zresztą można było przekonać się o zmianie ważnéj w postępowaniu wysokiéj porty względem mocarstw zagranicznych i ulepszeń ważnych w stosunkach dyplomatycznych. Wszystkie ambasady mogą tylko chwalić Reszyd baszę, jego sprawiedliwość, słuszność i trafność jego zdania w kwestyach najdrażliwszych. Teraz ustąpiły wszystkie te niezgody, wybiegi, podszepty, które przez tak długi czas czyniły język porty tak ciemnym, i kazały wątpić o jéj szczerości. Dziś wszystko jest jasném i wyraźném; co rząd może lub ma zrobić, robi to bez wahania się i bez podstępów. Reszyd basza tak się wyraża, że słów jego nie można źle wytłumaczyć. Dla tego wszystkie kwestye zbliżają się do rozwiązania zadawalniającego, a gdyby nie mnóstwo ich, wiele bowiem nagromadzono w ostatnich czasach, wszystkie w téj chwili byłyby pewno rozwiązane.

Jedynie tylko kwestya syryjska przedstawi jakiekolwiek trudności. Jednakże gabinet uczynił wszystko, co było w jego mocy, ażeby zmniejszyć jéj ważność i trudności, a zmiana gubernatora generalnego i posłanie nowego komissarza nadzwyczajnego dowodzą, jak silnie stara się o dobre skończenie téj sprawy. Nie można ukrywać, że wielkie niezręczności, jeżeli nie więcéj, popełnionemi zostały przez agentów porty w Syryi, potrzeba je odrobić, i dziś silnie nad tém pracują, a spodziewać się należy, że przy dobrych chęciach ożywiających gabinet dzisiejszy, łatwo do tego przyjdzie. W każdym przypadku można być pewnym, że rząd niczego nie zaniedba, i że dokona wszystkich ustąpień zgodnych z powagą tronu, oraz dobrze zrozumianym interesem ludności, by dojść do celu tak gorąco upragnionego przez wszystkich ludzi uczciwych, to jest do zupełnego uspokojenia Libanu. Zdaje się nam, że to jest jedném z najgorętszych życzeń dzisiejszego pierwszego ministra.

W ostatnich swych konferencyach z reprezentantami mocarstw zagranicznych Reszyd basza dowiódł najlepiéj prawości swych uczuć tak pod względem téj ważnéj kwestyi, jako też pod względem innych przedmiotów. Te chwalebne usposobienia, którym nowéj wagi dodaje szlachetność poprzednich postępków, powinny natchnąć wielkim zaufaniem w przyszłości tém bardziéj, że podzielanemi są także przez innych członków gabinetu dzisiejszego i przez samego sułtana.

Listy z Bejrutu z 9. Stycznia głoszą, że konferencye pomiędzy dwoma kajmakanami druzyjskim i chrześciańskim nie ustają. Zajmują się oni głównie rozgraniczeniem i wykazaniem terrytoriów sądowych. Ludność gór pragnęłaby znowu, by Emir Beszyr stanął na jéj czele, niepodobna jednakże spodziewać się, by to życzenie przyszło do skutku.

Z Alexandryi piszą pod dniem 22. Stycznia: Mehmed Ali w dniu 17. Stycznia udał się z Kairu do wyższego Egiptu. Dwie fregaty egipskie udały się do Anatolii po bydło i drzewo budulcowe. Mówią, że wicekról kazał naprawić wszystkie wojenne okręty. Sufi Bey udał się także w téż same strony w dniu 17. Stycznia z znaczną summą pieniędzy na fregacie parowéj »Nil;« ale ten parostatek wrócił do Alexandryi nie wiadomo z jakiego powodu; głoszą, że Sufi Bey jest chory.

## ROZMAITE WIADOMOŚCI.

Warszawa. Wiadomość o niespodzianym zgonie ś. p. Jana Wincentego Bandtkie, b. dziekana i profesora Warszawskiego Alexandrowskiego uniwersytetu i pisarza aktowego Królestwa, a następnie radzcy stanu i członka kommisyi rządowéj sprawiedliwości, okryła żałobą serca licznych jego wielbicieli. Weteran ten prawników Polskich wielokrotne i wielostronne położył w kraju zasługi. Przewodnicząc przez lat kilkanaście wydziałowi prawnemu w uniwersytecie Warszawskim, usposobił całą generacyę prawniczą tak dalece, że nie masz zapewne u nas żadnéj sądowéj Magistratury, którąby w sobie jego nie mieściła uczniów. Jako literat odznaczał się głęboką znajomością rzeczy krajowych. Naukowe jego prace nacechowane znajomością, wykonane z sumienną ścisłością, są prawdziwym dla historyi skarbem. Jako urzędnik znany był ze swéj skrupulatności, w życiu domowém ze swéj łagodności i skwapliwéj uczynności, wszędzie z niczém nieposzlakowanéj prawości. Doznając prawdziwego przywiązania ze strony przyjaciół, a wdzięczności i szacunku ze strony uczniów, umiał się pierwszym wywzajemniać, w drugich całém swém postępowaniem raz powzięte zwiększać uczucia. Ważniejsze pamiątki literackiego jego życia są: Prawo Chełmińskie, krytyczne wydanie kroniki Marcina Galla, i Zbiór najdawniejszych praw Polskich. W całém znaczeniu tego wyrazu wypełnił on przeznaczenie obywatela. Zostawił rodzinie syna i dwie córki, a krajowi tysiące wychowańców. Pierwszym przekazał w puściznie imie nieskażone i zyskane przez cały ciąg życia serca, drugim wzór do naśladowania. S.

Berlin, dn. 12. Lutego. Według zdania w ostateczném mojem doniesieniu wyrażonego, żeśmy już doszli do najniższego stanu cen wełny i dla tego rachować możemy na polepszenie, prędzéj się daleko spełniło niżeśmy się spodziewali.

Mieliśmy w ciągu miesiąca Stycznia bardzo żywy obrót interesów; przybyło wielu kupców Niderlandzkich, jako też wielu ajentów kupujących na rachunek domów angielskich tego też czasu przybyło tu wielu naszych przędzarzy i krajowych fabrykantów, a tym sposobem powstała tu nie zwyczajna o téj porze roku konkurencja, która wywarła najdobroczynniejszy wpływ na ceny. Znaczne bardzo poczyniono sprzedaże; prawie wszystko co z poprawnych owczarni było na targu zostało rozebrane, można było nabyć te same gatunki za cenę od 12 do 14 talarów na cetnarze niższą jak jarmarczna; teraźniejsze zniżenie zaledwie dochodzi 8 do 10 talarów na centnarze. Gatunki w cenach od 58 do 68 talarów kupowali najchętniéj do Niderlandów i Anglyi; gatunki po 70 talarów prawie zupełnie zostały rozkupione. Nasi przędzarze szukali tylko gatunków na 60 talarów i niższych, a chociaż takich mamy jeszcze znaczne zapasy w składach, mianowicie polskiéj wełny, jednakowoż właściciele zbywać ich nie chcieli spodziewając się wyższéj ceny, tak, że obroty w nich mniejsze były jakby wnosić należało. Całe nasze zapasy ledwie 20,000 centnarów wynosić mogą, a większa ich część składa się z polskiéj wełny. Według wszelkiego podobieństwa, przed nową strzyżą cały prawie zapas tutejszy zostanie rozkupionym. Gdyby się ożywiły miejsca konsumcyi, to przy wpływie znacznych teraz przeobrażeń w Anglii wywarłoby to dobroczynny wpływ na handel wełną.

Ludwik Bernard przysięgły mekler i Taxator wełny.

---

Nie należy kłaniać się nieprzyjacielowi. Przy wzięciu szturmem pewnego wąwozu w górach algierskich, postrzegł komenderujący odwodem generał Bedeau, iż jeden z nowozaciężnych żołnierzy przed każdą kulą, która mu po nad głową gwizdnęła, giął się we dwoje. Na co, nieofukając go wcale, rzecz generał z powagą: »Conscrit, il ne faut pas saluer l'ennemi!« (Nie należy kłaniać się nieprzyjacielowi!) Ta żartobliwa przymówka i przykład spokojnego śród gradu kul dowódcy, sprawiły więcéj niż najsurowsza pogróżka: rekrut nabrał odwagi i był wraz z najpierwszymi u szczytu wąwozu. — Przytaczają jeszcze inny dowód czujności i dobroci tegoż walecznego generała. Pewien woltyżer z batalionu Lamping, przybył nadzwyczajnie znużony na pobojowisko w owym wąwozie, i nie mogąc już ani kroku daléj postąpić, przysiadł z rezygnacyą na boku, pewny rychłéj śmierci od kuli arabskiéj. Gdy tak nikt mu już pomódz nie mógł, nadjeżdża generał Bedeau i rzecze mu po prostu: »Allons, mon garçon, donne-moi ton fusil et attacho-toi à la queue de mon cheval!« (Daj mi swój karabin, a sam, chwyć się za ogon mojego konia). — I w ten sposób wyciągnął go z sobą na górę.

---

### OBWIESZCZENIE.

W księdze hipotecznéj położonéj w pow. Wągrowieckim wsi szlacheckiéj Dziewierzewa zapisaną jest w skutek rozrządzenia z dnia 3. Czerwca 1797. r. w rubryce III. pod liczbą 2. protestacya *de non amplius intabulando* dla sukcessorów Jana Markwardta względem zameldowanéj na dniu 13. Lutym roku 1797., lecz przez ówczasową właścicielkę Michalinę Radzimińską zaprzeczonéj pretensyi w ilości złotych polskich 694. *ex inscriptione de feria V. post festum sancti Laurentii* 1751. i złotych polskich 694. zaległych prowizyów.

Właściciel teraźniejszy wsi zastawionéj twierdzi, że intabulat ten już dawno jest zaspokojony, lecz w stanie nie jest przystawić kwitu na wymazanie zdatnego.

Na wniosek teraźniejszego właściciela wsi Dziewierzewa wzywają się sukcessorowie Jana Markwardta, sukcessorowie ich, cessyonaryusze lub ci, którzy w prawa ich wstąpili, i do intabulatu wymazać się mającego pretensye mieć mniemają, aby takowe w terminie na

dzień 9. Maja r. b.

zrana o godzinie 11stéj wyznaczonym przed Delegowanym Wym. Ulrici Radzcą Sądu Głównego w Izbie naszéj instrukcyjnéj zameldowali, gdyż w razie przeciwnym z takowemi zostaną wykluczeni i im nakazaném będzie wieczne milczenie.

Bydgoszcz, dnia 27. Grudnia 1845.

Król. Główny Sąd Ziemiański. Wydz. I.

---